

POCZYTAJCIĘ MAMO, TATO! 216 (marzec 2020)

Praktyczne uwagi pomocne we wspieraniu rozwoju swego dziecka

Wychowanie dziecka...

... to wielka sztuka, dlatego zwykle odradzam rodzicom szukanie gotowych, „złotych” recept. To, co było zbawienne dla dziecka sąsiadki, dla naszego może okazać się zgubne. Jednak stare, sprawdzone mądrości, które wyczulają nas na ważne zjawiska w naszym kontaktowaniu się z dzieckiem i zmuszają do refleksji, są cenne. Wartość chwili zatrzymania w codziennym biegu. Myślę, iż taką właśnie wartość niesie stara zasada wychowania dziecka stosowana podobno od stuleci w Indiach.

„Do piątego roku życia jesteś jego niewolnikiem, do dziesiątego - ono jest twoim niewolnikiem, do piętnastego – zmierzacie w kierunku partnerstwa, a po piętnastym roku dziecko jest już strzałą wystrzeloną z łuku.”

Zasada ta ujmuje zwięźle to, co dziecko powinno od nas otrzymać w odpowiednim czasie, czyli takim, kiedy jest na nasz dar najbardziej otwarte.

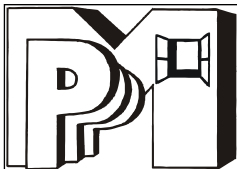
Na początku życia, gdy jest zupełnie bezradne i bezbronne, jego potrzeby są ważniejsze od naszych. Właśnie wtedy przyjmie ono największą dawkę bezwarunkowej miłości i akceptacji, które to zbudują poczucie własnej wartości i bezpieczeństwa na całe życie. Gdy jest starsze przychodzi czas, gdy nasze dziecko jest gotowe do przyswojenia norm i zasad życia wśród innych, do nauczenia się zaradności w różnych życiowych sytuacjach poprzez zdobycie konkretnych umiejętności.

Tak kształtowane dziecko może powoli, po ukończeniu dziesiątego roku życia, stawać się naszym partnerem, coraz bardziej odpowiedzialnym, ale ciągle wymagającym wsparcia. Jest to jednocześnie czas, kiedy często rodzice zaczynają zbierać żniwo dotychczasowego postępowania z dzieckiem. Wymagają od niego zachowań na miarę dwunasto- trzynastolatka, a czasem okazuje się, że mają do czynienia z bezradnym przedszkolakiem, który sprawia coraz większe trudności wychowawcze.

Po ukończeniu piętnastego roku życia nasze możliwości oddziaływania na dziecko znacznie maleją, przychodzi bowiem czas, gdy bierze ono swój los we własne ręce; a dzieje się tak nawet wtedy, gdy nie jest tego świadome.

Mnóstwo miłości, zdrowa dyscyplina, szacunek – może ta mieszanka odpowiednio dozowana jest właśnie receptą na skuteczne wychowanie?

mgr Marzena Weber - psycholog



POCZYTAJCIĘ MAMO, TATO! 216 (marzec 2020)

Praktyczne uwagi pomocne we wspieraniu rozwoju swego dziecka

Mamo, tato! To dla mnie nowe!

W życiu każdego rodzica pojawia się sytuacja, kiedy po raz pierwszy idzie z dzieckiem w nowe dla niego miejsce. Czy to wizyta u lekarza, w banku, w miejscu pracy rodzica czy też wizyta w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej. Bardzo często, gdy dziecko jest już w wieku, w których może "narozrabiać", rodzic martwi się jak jego pociecha będzie się zachowywać. Niestety, często rodzice i inne osoby dorosłe nie zdają sobie sprawy, że dla dziecka są to zupełnie nowe sytuacje, nieznane miejsca, czasem straszne, a często po prostu nudne. Niestety, często też dziecko pozostawione jest "samo sobie" - rodzic mówi do niego "siedź", "bądź cicho" - a maluch, któremu się nudzi, nie wie dlaczego nie może robić tego co zawsze i dlaczego mama na niego krzyczy.

Co może w takim razie zrobić dorosły, aby pomóc dziecku w nowej sytuacji i ułatwić sobie zadanie?

1. Przede wszystkim wytłumacz dziecku **gdzie idziecie!** Powiedz mu co to za miejsce, kto tam będzie, jak będzie wyglądać budynek/sala oraz jak będą się zachowywać ludzie.
2. Wytłumacz dziecku **dłaczego** tam idziecie. Co będziecie robić? Co inni będą robić? Dlaczego to ważne?
3. Powiedz dziecku czego od niego **oczekujesz!** Wytłumacz co może robić, a czego nie i dlaczego.
4. Bądź przygotowany na długie oczekiwanie, nie daj się **nudzić!** Przygotuj, najlepiej wraz z dzieckiem, rzeczy do zabrania, które umilą Wam czas oczekiwania. Możecie razem sporządzić plan zabaw i gier bądź stworzyć jakąś specjalną grę na "czekanie w kolejce".
5. Bądź **z dzieckiem** przez cały czas. Jeżeli Ty się męczysz w kolejce to co ma powiedzieć dziecko? Bądź wyrozumiały, akceptuj jego uczucia.
6. Gdy idziecie do lekarza wytłumacz dziecku **co będzie** robić doktor. Przećwicz z dzieckiem jego zadania, np. otwieranie buzi. Warto przypomnieć dziecku co będzie się działo przed samym wejściem do gabinetu.
7. Staraj się **odpowiadać na pytania** dziecka dotyczące nowej sytuacji i nie bój się odpowiadać "nie wiem".

Powodzenia!

mgr Małgorzata Suckiel-Bugajak - psycholog